

III wojna światowa jest już zaplanowana?

8 czerwca 2019

Lato zaczyna się w tym roku bardzo burzliwie. Jeden z najważniejszych amerykańskich polityków nieoczekiwanie przyznał, że USA przygotowują się do III wojny światowej.



W czasie przemówienia przed absolwentami akademii wojskowej w West Point wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Mike Pence otwartym tekstem powiedział, że przyszła elita wojskowa będzie walczyć z połową świata. Jako prawdopodobne punkty konfliktu zbrojnego polityk wymienił Irak, Rosję, Europę i Bliski Wschód. Pence zapewnił przyszłych wojskowych, iż w tym niełatwym zadaniu będą mieli wsparcie państwa i prezydenta.

Dane oświadczenie można byłoby uznać za retoryczne – absolwenci akademii wojskowych nazywani są obrońcami i nadzieją kraju – gdyby nie bezpośrednie ukazanie na to, że Waszyngton szykuje się nie do obrony, lecz do ataku. Co ciekawe, Rosja została wymieniona jako jedno z pierwszych miejsc, w których USA są gotowe wszcząć działania zbrojne.

O tym, że Rosja stała się głównym przeciwnikiem wojskowym USA, świadczy też – poza oświadczeniem Pence’a – fakt, że amerykańskie siły powietrzne ćwiczą walki z samolotami imitującymi rosyjskie i chińskie myśliwce. Ponadto USA systemowo zasilają Europę swoimi wojskami i sprzętem, okrążając Rosję ze wszech stron.



Oświadczeniem Pence’a Waszyngton zaświadczył, że „zduślenie” Rosji politycznymi i gospodarczymi metodami jest ponad jego siły. W tym przypadku pozostaje tylko jeden wariant – otwarta

konfrontacja zbrojna, która z bronią atomową jawnie przerodzi się w III wojnę światową, najprawdopodobniej ostatnią w historii ludzkości.

Źródło: pl.SputnikNews.com